

## *Book Reviews*

MACIEJ MĄCZYŃSKI, JĘZYK DAWNYCH STATUTÓW  
PREMONSTRATEŃSKICH. INTERPRETACJE,

Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego,  
2013, 269 s.

Autor recenzowanej rozprawy to doświadczony badacz zabytków polszczyzny, profesor uniwersytecki i krakowianin, co nie jest bez znaczenia dla historyka języka ze względu na możliwości dostępu do najdawniejszych świadectw piśmiennictwa polskiego, często pozostających w rękopisach przechowywanych w bibliotekach i archiwach królewskiego miasta. Maciej Mączyński dobrze wykorzystał tę sprzyjającą okoliczność i własne doświadczenie badawcze, biorąc za przedmiot opiniowanej monografii rękopiśmienne dokumenty klasztorne z XVI i XVII wieku, tłumaczone na język polski z łacińskich oryginałów. Są to zbiory przepisów regulujących codzienne życie zgromadzeń norbertańskich (zakonów żeńskich i męskich), zwanych też premonstrateńskimi – od nazwy pierwszej siedziby wspólnoty założonej przez św. Norberta, tj. *Prémontré* we Francji, nieopodal Paryża. Tam też odbywały się – jak wyjaśnia autor monografii (s. 10) – coroczne posiedzenia kapituły generalnej zakonu, której postanowienia zostały spisane w XIII wieku (tzw. *Statuta Primaria Praemonstratensis Ordinis*). Ich późniejsza wersja (z 1340 roku) stała się podstawą polskiego tłumaczenia w I połowie XVI wieku. Dokument doczekał się wydania fototypicznego i zmodernizowanej dwudziestowiecznej transkrypcji; był przedmiotem uwagi wybitnych historyków języka (m.in. Jana Rozwadowskiego i Mieczysława Karasia), którzy dostrzegli w nim przede wszystkim właściwości fonetyczne, morfologiczne i leksykalne charakterystyczne dla małopolskiej odmiany staropolszczyzny.

Maciej Mączyński dokonuje natomiast interpretacji tekstu XVI-wiecznego oraz podobnych dokumentów rękopiśmiennych z XVII wieku (przechowywanych w klasztorze sióstr norbertanek w Krakowie), uwzględniając różnorodne aspekty funkcjonowania języka – zwłaszcza jego odmian funkcjonalnych: urzędowej i religijnej – na tle dawnej kultury prawnej, duchowej i materialnej, a przede wszystkim w kontekście ówczesnej świadomości chrześcijańskiej, obyczajowości i organizacji życia zakonnego w katolickich klasztorach. W rozdziale wstępnym (s. 9–26) szczegółowo opisuje badane rękopisy (ich zawartość, wygląd, czas powstania, format, paginację, grafię itp.), słusznie zakładając, że także zewnętrzne (materialne) aspekty tekstu mogą dostarczyć istotnych informacji, na przykład o częstotliwości korzystania z niego i, co za tym idzie, o znaczeniu dokumentu dla odbiorców. Uwzględniając stopień zużycia rękopisów i wszelkiego rodzaju ingerencje w jego warstwę tekstową (glosy, dopiski, tłumaczenia) i fizyczną (np. ubytki stron, ślady konserwacji), badacz ocenia, że teksty statutów miały dużą wartość dla wspólnoty klasztornej i były intensywnie studiowane. Dokonany przez autora monografii skrupulatny opis zabytku rekompensuje w pewnej mierze czytającemu niemożność bezpośredniego obcowania z badanym dziełem. Charakterystyka mogłaby być jednak dopełniona fotografiami kilku chociażby stron zabytku (miniatury na okładce przyciągają uwagę i dają zarazem poczucie niedosytu).

Punktem wyjścia i centralnym obiektem analizy jest, oczywiście, język statutów norbertańskich na tych poziomach realizacji wypowiedzi, które są nośnikami informacji o świecie pozajęzykowym, tj. na płaszczyźnie leksykalnej, składniowo-kompozycyjnej i pragmatycznej. Autor korzysta przy tym z różnych koncepcji metodologicznych językoznawstwa, odnoszących się do wyodrębnionych płaszczyzn języka i wypowiedzi. Przepisy statutowe poddaje interpretacji pragmatycznej, odwołując się do teorii komunikacji językowej i kategorii socjolingwistycznych (w rozdziałach II i III). Szczegółowo analizuje też strukturę logiczno-składniową wypowiedzi normatywnych, wskazując sposoby wyrażania poszczególnych składników dyrektywy: subiektu, predykatu modalnego, obiektu i adresata (rozdział IV). W analizie słownictwa zabytków przyjmuje zmienną perspektywę: onomazjologiczną, polegającą na kategoryzowaniu nazw poszczególnych grup referentów, lub semazjologiczną, zasadzającą się na ustalaniu składników pojęć prawnych, normatywnych, religijnych itp., które budują znaczenie wypowiedzi statutowych.

Z punktu widzenia nadrzędnego celu badań, tj. opisanego wszelkich aspektów funkcjonowania języka statutów, taki koncepcyjny eklektyzm jest optymalnym wyborem, choć burzy nieco konsekwencję metodologiczną, do której jesteśmy przyzwyczajeni w pracach naukowych. Niewątpliwie łatwiej byłoby ją zachować, gdyby autor skupił uwagę na określonej płaszczyźnie tekstu (gramatycznej, leksykalnej, strukturalnej czy komunikacyjnej) lub jego odniesieniu do wybranego aspektu rzeczywistości pozajęzykowej (np. do systemu wartości religijnych, świata norm i powinności, relacji międzyludzkich we wspólnocie zakonnej i in.). Maciej Mączyński podjął się jednak zadania trudniejszego i dokonał wielopłaszczyznowej interpretacji klasztornych dokumentów. Kolejne rozdziały jego książki mogą stanowić zachętę i punkt wyjścia dla innych badaczy, którzy chcieliby podjąć szczegółowe eksploracje podobnych tekstów i rozwinąć poszczególne zagadnienia, zwłaszcza w perspektywie ewolucyjnej.

Analiza wypowiedzi normatywnych (rozdziały I i II) pod kątem intencji prawodawczej i relacji nadawczo-odbiorczej daje obraz stosunków międzyludzkich w hierarchicznie zorganizowanej wspólnocie zakonnej, w której pozycję nadrzędną zajmują generał zakonu premonstratorskiego i członkowie kapituły generalnej. To hierarchowie zakonni są legislatorami (nadawcami tekstu prawnego), choć w istocie wszelkie prawa ustanowione dla wspólnot religijnych odwołują się wprost lub na poziomie presupozycji do Boga jako najwyższego prawodawcy. Zatwierdzone przez kapitułę statuty są skierowane do odbiorców (wszystkich członków zgromadzenia), ale zdaniem badacza to przełożeni są bezpośrednimi adresatami dyrektyw, stoją na straży ich wypełniania i mają prawo karania podwładnych (pośrednich adresatów nakazów). Pozycję członków zakonu odzwierciedla tytułatura stosowana w przepisach statutu, np.: „Opatom, Proboszczom, Przeorom, Pryjoryszom, Kanonikom, Konwersom, Pannom Zakonnym i wszystkim obojej płci Zakonu Premonstratorskiego Professom [...]” (s. 64).

Dyrektywy statutowe (nakazy, zakazy i pozwolenia), interpretowane w IV rozdziale opiniowanej monografii, projektują pewien pożądany świat – chrześcijański ideał życia klasztornego, zgodny z obowiązującą w zakonach norbertańskich regułą św. Augustyna, wytycznymi Ojców Kościoła i zasadami prawa kanonicznego. Najważniejszym składnikiem tego projektu jest wzorzec dobrego sługi bożego (służebnicy). Składający śluby zakonne są zobowiązani do przestrzegania określonego kodeksu zachowań, w którym jedną z głównych zasad jest wymóg posłuszeństwa woli bożej i woli przełożonych zakonu. Niełatwo

było sprostać temu wymaganiu, z czego zdawali sobie sprawę kodyfikatorzy, umieszczając w statutach ostrzeżenie, które podkreśla autor monografii: „Niech im opowiedzą o ostrości zakonu naszego. Mianowicie w strawie, w odzieży i w ustawiczości prac [...], a mianowicie nade wszystko o karności i posłuszeństwie, które ma być nader doskonałe i niech się same spróbują jakimkolwiek sposobem, jeśli tak wielkiemu ciężarowi i tak wielkiej doskonałości sprostać będą mogły” (s. 150). Interesująca obserwacja badacza wiąże się z tym, że dyrektywy w statutach XVII-wiecznych mają bardziej rygorystyczny charakter niż w starszej wersji z XVI wieku mimo „liberalizacji” deklarowanej przez XVII-wiecznego prawodawcę. Ma o tym świadczyć większa liczba wypowiedzi normatywnych o modalności nakazu i zakazu w stosunku do tych aktów mowy, które wyrażają przyzwolenie na coś (uprawnienie). Zapewne należy wiązać ten fakt, jak sugeruje autor, z postęпами kontrreformacji.

Analizowana przez Macieja Mączyńskiego w III rozdziale książki leksyka odnosząca się do rodzajów występków, kar i osób naruszających przepisy statutowe, łamiących przyjęte zasady moralne i dobre obyczaje, pozwala dopełnić projektowany za pomocą dyrektyw idealny wizerunek mnicha/mniszki opisem antycypowanych przez prawodawcę słabości, wad i grzesznych skłonności kobiet i mężczyzn składających śluby zakonne. Wymagania takie, jak śluby posłuszeństwa i ubóstwa, były ściśle związane z przestrzenią *sacrum* i wartościami życia konsekrowanego, ale analiza dyrektyw zawartych w ustawach zakonu (przeprowadzona w rozdziale IV rozprawy) oraz słownictwa nazywającego występki i osoby je popełniające (zob. nazwy „występnych”: *zabijaczka*, *naśmiewnica*, *buntownik*, *sprzysiężnik*, *krzywoprzysięzca*, *obmowca*, *osławiciel* itp., wymieniane w rozdziale III) dowodzi ścisłego związku klasztornej reguły z wartościami chronionymi również przez ówczesne prawo cywilne republiki szlacheckiej, takimi jak: feudalna hierarchia społeczna, bogobojność, życie ludzkie, honor (cześć), własność materialna, dotrzymywanie przysięg i inne. Rodzaje aktów prawnych i zasady konstruowania przepisów (rozdział I) mieszczą się także w tradycji ustawodawczej doby staropolskiej i średniopolskiej opisywanej przez badaczy (autor recenzowanej rozprawy przywołuje przede wszystkim prace Marii Teresy Lizisowej dotyczące staropolskich statutów ziemskich). Jednak ze względu na to, że Kościół rządzi się prawem kanonicznym, a zakon premonstratenski miał własną jurysdykcję, badane teksty prawne ujawniają również właściwy tylko zgromadzeniom duchownym zasób pojęć normatywnych związanych z systemem wartości religijnych i zasad panujących w zakonie norbertań-

skim. Przestępstwa określane jako *świętokradztwo*, *bluźnierstwo*, *apostazja* czy kary w rodzaju *umartwienia*, *klątwy*, *ekskomuniki*, *suspensy* przynależą zatem do świata będącego przedmiotem kościelnego dyskursu prawnego, choć warto byłoby podkreślić, że dyskurs ten w okresie, w którym powstawały badane statuty, silnie oddziaływał na prawo polskie stanowione wówczas przez króla i Sejm Rzeczypospolitej i obowiązujące wszystkich obywateli. Na przykład kara za apostazję (odstępstwo od wiary katolickiej) była zapisana jeszcze w Konstytucji 3 maja.

Interesująca i niedostatecznie zbadana przez historyków języka jest ewolucja świata pojęć związanych z religią i życiem kościelnym (zakonnym). Semantyczna analiza słownictwa statutów klasztornych z XVI i XVII wieku, przeprowadzona w rozdziale V monografii Macieja Mączyńskiego, wypełnia nieco tę lukę. Pozwala zrekonstruować istotne składniki życia zakonnego, związanego z wyznawaniem kultem, takie jak: świat pojęć chrześcijańskich (istoty boskie, święci, wartości sakralne), formy obchodzenia świąt kościelnych, miejsca i czas sprawowania kultu, czynności liturgiczne i związane z nimi akcesoria materialne, dokumenty oraz zachowania językowe (np. modlitwy). Autor dokonuje przede wszystkim kategoryzacji słownictwa religijnego ze względu na zakres odniesienia nazw. Wyodrębnia przy tym dość liczną grupę cytatów łacińskich, nietłumaczonych na polski, stanowiących fragmenty psalmów, tytuły i początkowe wersy modlitw oraz błogosławieństw, a także inne formuły zwyczajowe. Są one świadectwem roli łaciny jako głównego narzędzia liturgii. Interesująca obserwacja autora dotyczy pozycji języka polskiego w komunikacji klasztornej: „Większość [...] modlitw i przepisanych Ordynarzem premonstrańskim nabożeństw i godzin liturgicznych odmawiano po łacinie. Po polsku odmawiały pacierz konwerski – siostry, które nosiły co prawda habit zakonny, ale nie składały ślubów zakonnych. Należały one do drugiego chóru, tym samym nie miały prawa uczestniczenia we wspólnotowej liturgii godzin, modlitwy brewiarzowe zastępowały prostymi, ogólnie znanymi modlitwami odmawianymi najczęściej w języku polskim” (s. 228). Posługiwanie się językiem (łacińskim lub polskim) było zatem istotnym wyznacznikiem pozycji osoby w hierarchii zakonnej, a tłumaczenia sakralnych tekstów łacińskich na język polski wynikały raczej z inspiracji oddolnej: były dokonywane na potrzeby osób najniższej sytuowanych w kościelnej hierarchii oraz świeckich, zwłaszcza kobiet, niekształconych po łacinie.

Aspekty prawny (terminy, wypowiedzi normatywne) oraz religijny (słownictwo związane ze sferą *sacrum*) badanych zabytków językowych stanowią główny przedmiot zainteresowania Macieja Mączyńskiego, co wiąże się z traktowaniem tych zabytków jako przede wszystkim przykładów realizacji kościelnego języka prawnego. Niewiele uwagi poświęcił autor nie mniej, naszym zdaniem, interesującym przejawom potoczności języka, które widoczne są zwłaszcza w warstwie leksykalnej tekstu: w słownictwie odnoszącym się do takich zjawisk życia codziennego zakonników, jak wyżywienie, odzież, przedmioty codziennego użytku, wyposażenie wnętrz, codzienne czynności (niezwiązane z liturgią). Niektóre z nich wymienia badacz w rozdziale IV jako przykłady dopełnień predykatu modalnego („nazwy przedmiotów czynności nakazanej/zakazanej związane z codziennym życiem w klasztorze” – s. 206), wskazując na ich pokaźny zasób, który może być podstawą rekonstrukcji językowego obrazu życia w dawnych klasztorach żeńskich i męskich. Potoczne, ekspresywnie nacechowane jest też słownictwo charakteryzujące zakonników ze względu na pożądane i potępiane cechy ich charakteru i zachowania. Wybrane jednostki przytacza autor monografii w rozdziale poświęconym nazwom wykroczeń, kar i osób naruszających reguły zakonnego życia.

Badane teksty są bogatym źródłem wiedzy o różnych aspektach rzeczywistości (nie tylko życia zakonnego) i funkcjonowania języka (nie tylko jego odmiany prawnej) w dobie średniopolskiej, czego dowodzi wartościowe opracowanie Macieja Mączyńskiego. Nasuwa się zatem nieodparcie pewien postulat pod adresem autora: udostępnienia źródła innym zainteresowanym badaczom, zwłaszcza że rękopis, nawet pieczołowicie konserwowany, jest narażony na fizyczną degradację, a tekst statutów z pewnością zasługuje na staranną edycję opatrzoną komentarzem historyka języka.

*IRENA SZCZEPANKOWSKA*